

Dzień dobry!

- W tym jednym załączniku zamieściłam dwa tematy.
- Przeczytajcie proszę niezwykłą historię o niezwykłym człowieku i jego wyczynie. Tym człowiekiem jest pilot kapitan Tadeusz Wrona.
- Następnie obejrzyjcie nagranie tego niezwykłego lądowania.
- Zapiszcie w zeszytach temat lekcji i odpowiedzcie na pytania pod tekstem. ☺

Temat: Ludzie godni naśladowania żyją wśród nas – historia kapitana Wrony.

<https://www.youtube.com/watch?v=Q9WNNjprwU>

<https://www.youtube.com/watch?v=Ns-3ObP4C54>

**1 listopada 2011 roku samolot Boeing 767** odbywał lot z **Newark do Warszawy**. Kapitanem lotu nr 016 był **Tadeusz Wrona**, a drugim pilotem Jerzy Szwarz Pierwsze informacje o kłopotach technicznych załoga sygnalizowała już **w pół godziny po starcie** z portu lotniska Newark-Liberty w Stanach Zjednoczonych. Stwierdzono usterkę centralnego systemu hydraulicznego. Pasażerów o awarii poinformowano w trzeciej godzinie lotu. Kilkanaście minut przed lądowaniem na Okęciu okazało się, że zadziały kłapy, ale **nie wysunęło się podwozie**. Samolot krążył w okolicy lotniska przez godzinę, aby wypalić paliwo – było go zbyt wiele na lądowanie awaryjne. Liczono także, że grawitacja odblokuje podwozie, co jednak nie nastąpiło.

Około godziny 13:40 informację o kłopotach samolotu otrzymało lotnictwo wojskowe. Dwa myśliwce F-16 wystartowały w ciągu 10 minut z 32 Bazy Lotnictwa Taktycznego w Łasku. Kilka minut później zbliżyły się do Boeinga i nawiązały kontakt z samolotem. Piloci F-16 potwierdzili kapitanowi Wronie, że podwozie nie jest wypuszczone, a następnie eskortowali samolot aż do udanego lądowania ok. godz. 14:30.

Samolot wylądował na pasie startowym numer 33. **Ocierał się kadłubem i gondolami silników o nawierzchnię, która została przedtem zalana pianą przeciwpożarową**. Pasażerowie zapewnili, że **nie odczuli wstrząsów**. Bali się tylko pożaru, przed którym ostrzegęła stewardesa. **Ludzie krzyčeli, lamentowali, ale przy lądowaniu zapadła grobowa cisza. Nie doszło do paniki, mimo iż na pokładzie nie brakowało dzieci.**

Dwadzieścia sześć zastępów straży pożarnej zabezpieczało lądowanie, a część z nich rozpoczęła podawanie środka gaśniczego, gdyż ryzyko pożaru wciąż nie zostało zażegnane. **Pasażerom udzielono pomocy psychologicznej w lotniskowym ośrodku. Pomoc medyczna okazała się konieczna tylko wobec nieznaczonej liczby ludzi.**

7 listopada 2011 prezydent RP wręczył order i odznaczenia dla załogi samolotu oraz przedstawicieli służb ratunkowych. Na pokładzie samolotu znajdowali się między innymi zespół Decapitated i Magdalena Steczkowska – piosenkarka, siostra Justyny Steczkowskiej.

Pytania do tekstu

1. Kiedy doszło do awaryjnego lądowania samolotu?
2. Kto był kapitanem samolotu?
3. Na czym polegała awaria samolotu?
4. Jak zachowywali się pasażerowie w trakcie lądowania?
5. Jacy ludzie lub służby pomagały w trakcie i po wylądowaniu samolotu?

- Zapisz w zeszycie temat lekcji.

Przypomnij sobie zasady pisowni wyrazów z rz i ż. (informacje pod tematem).

- Uzupełni tekst brakującymi literami **rz i ż**. Zapisz go w zeszycie, jeżeli możesz wydrukować – to wytnij tekst i wklej

### **Temat: Pisownia wyrazów z rz i ż.**

#### **Rz piszemy**

- w środku wyrazów, gdy wymienia się na **r**  
np. morze - morski, dworzec - dworca, wierzy - wiara
- w zakończeniach "**-arz**", "**-erz**"  
np. kalendarz, twarz, rycerz, pasterz
- w zakończeniach "**-mistrz**", "**-mierz**"  
np. zegarmistrz, harcmistrz, kątomicz, Sandomierz
- po spółgłoskach **b, ch, d, g, j, k, p, t, w**  
np. przysięga, brzuch, trzask, grzmot

**wyjątki: pszczoła, pszenica, bukszpan, kształt, wykształcenie**

#### **Ż piszemy**

- w środku wyrazów, gdy wymienia się na **g, dz, h, s, z, ż, zi**  
np. książka - księga, boży - boski, wożą - wozić
- po spółgłoskach **l, ł, r, n**  
np. lżejszy, małżeństwo, drzeć, aranżacja

Mała ....abka skacze w ....ece, ma....y jej się mo.....e. Iść do domku wcale nie chce, tylko wyobra....a sobie: piękne pla.....e, parasole i le.....aki kolorowe.

Nieopodal drepcze je..... -Chodź do domku.....abko mała, bo nadciąga bu....a-mówi je.....-Nie ka..... mi się chować, .....ycia na to szkoda -mówi .....aba roześmiana. -Lepiej chodź pobawić się! Jednak je.....uparty jest: - Do kryjówki, prędko, prędko! - słyhać jego w.....ask - bo nadciąga straszna bu....a!

Pat.....! Je....., przyjaciel dr.....y ze strachu. Na co .....abka odk....ykuje: - Niepot.....ebnie tak się boisz, ale skoro, a.... się t.....ęsiesz, to pod k....aczkciem schowaj się.

Poodychaj ze spokojem i uwa.....nie przypat....się – bo to ....adna bu....a jest, a zwyczajny deszcz!

.....eczywiście, na polanie, ani w lesie nie błysnęło się. G....motów nie ma ani huk. A słoneczko tu.... zza d....ew znów wychyla się.